

ZBIGNIEW KOBYLIŃSKI

KONSTRUKCJE, DESTRUKCJE I REKONSTRUKCJE:  
W SPRAWIE BUDOWNICTWA STARSZYCH FAZ  
WCZESNEGO ŚREDNIOWIECZA NA ZIEMIACH POLSKICH

Zamieszczona wyżej w niniejszym tomie wypowiedź W. Chudziaka (1988) stanowi interesujący głos w dyskusji na temat podstawowej formy budownictwa mieszkalnego na ziemiach polskich w początkach wczesnego średniowiecza. Sympatyzując w pełni z zamiarem Autora powtórnego dokonania krytycznej analizy materiału źródłowego dotyczącego tego zagadnienia i solidaryzując się w znacznej mierze z wyrażonymi przez niego poglądami (stanowisko swoje w tej kwestii przedstawiłem obszerniej na innym miejscu: Z. Kobylński 1988), muszę jednak zauważyć, że jego prezentacja pewnych zjawisk jest zbyt uproszczona i wymaga uzupełnienia, a sposób argumentacji i przyjęte założenia wstępne nie mogą być zaakceptowane bez dogłębniejszej analizy.

Dyskusję poglądów Autora wypada rozpocząć od pewnych kwestii teoretycznych. Wypowiadając się na temat determinantów formy domostwa Autor staje na stanowisku determinizmu ekologicznego. Z całego repertuaru czynników istotnych dla formy domostwa uwzględnia on tylko środowisko geograficzne oraz rodzaj osadnictwa sprzężony ze sposobem gospodarowania. Tymczasem, liczne obserwacje etnograficzne (m. in. dokonane na Filipinach – R. M. i F. M. Keesing 1971, s. 350; w rejonie jeziora Baringo w Afryce – I. Hodder 1977 czy w Ghanie – R. Fletcher 1977) wykazały dowolnie, że forma domostwa oprócz tego, że musi być adekwatna do jego funkcji, liczby mieszkańców i dostępnych surowców (por. R. L. Hunter-Anderson 1977), charakteryzuje się znaczną możliwością wyboru spośród wielości możliwych rozwiązań, a wybór konkretnej formy przez daną jednostkę warunkowany jest przede wszystkim kulturowo i służy do manifestowania przynależności tej jednostki do swojej grupy kulturowej, etnicznej czy społecznej. Innymi słowy, forma domostwa to zjawisko w dużej mierze należące do kategorii zjawisk stylistycznych, i to najprawdopodobniej wchodzące w skład węższej kategorii zjawisk stylu emblematycznego (por. P. Wiessner 1983) używanych świadomie do wyrażania przynależności grupowej. Środowisko naturalne niewątpliwie determinuje podejmowanie konkretnych wyborów (por. B. Trigger 1968), w takim sensie, że np. w pozbawionych drewna nadającego się na budulec domostw w rejonach arktycznej Skandynawii, wznoszone były w ciągu całych pradziejów, aż do współczesności, budynki z darni i kamieni, jednakże forma takich budynków: ich kształt, wielkość, usytuowanie paleniska, wejścia, podział wewnętrzny itp. są warunkowane wyłącznie tradycją kulturową.

Stąd też przestrzenne aspekty zróżnicowania form budownictwa na pewnym obszarze, jak również ich kontynuacja bądź zmienność w czasie, zasługują na szczególną uwagę badacza, bowiem wskazywać mogą istotne odmienności kulturowe. Autor, omawiając to zagadnienie w odniesieniu do starszych faz wczesnego średniowiecza na ziemiach polskich, upraszcza je niestety znacznie, wymieniając jako reprezentowane w tym okresie formy budynków jedynie kwadratowe ziemianki (których problematyka potraktowana została marginesowo) i owalne jamy nieckowato zagłębione, stanowiące przedmiot jego głównego zainteresowania. Przegląd źródeł archeologicznych z tego okresu wskazuje jednak wyraźnie, że sytuacja była znacznie bardziej skomplikowana. Autor nie wspomina np. w ogóle o naziemnych domostwach o konstrukcji słupowej, nawiązujących zapewne do analogicznych obiektów z późnego okresu wpływów rzymskich, znanych z VI-poł. VIII w., w niewielkiej co prawda liczbie, z terenów Ziemi Lubuskiej, Kujaw, południowo-zachodniej Wielkopolski, Polski środkowej czy północnego Dolnego Śląska (np. obiekty z Pszczewa, woj. gorzowskie czy Inowłódza, woj. piotrkowskie). Nie wspomina również o występowaniu dużych, prostokątnych lub nieregularnych ziemianek, znanych z terenów dorzecza Obry i Dolnego Śląska (np. z Grabonogu, woj. leszczyńskie czy Zawoni, woj. wrocławskie), jak również o zbliżonych



do prostokąta, dużych, lekko zagłębionych obiektach mieszkalnych o domniemanej konstrukcji słupowej, znanych np. z Czekanowa, woj. siedleckie.

Niewątpliwie szerszej dyskusji wymaga kwestia definicji i zasięgu specyficznej formy domostwa, jaką stanowi kwadratowa ziemianka z piecem lub paleniskiem w jednym z narożników, z reguły w północno-wschodnim lub północno-zachodnim, a zwłaszcza ewentualne związki chronologiczne i geograficzne tej formy z zagadkowymi obiektami owalnymi, uznanymi przez Autora, zresztą zgodnie z dotychczasową tradycją, za pozostałości podstawowej formy budownictwa mieszkalnego na Niżu Polskim.

Kwadratowa ziemianka z piecem w rogu to forma budynku pojawiająca się najwcześniej w osadach kultury czerniachowskiej i kultury kurhanów karpaccich (zob. ostatnio I. P. Rusanova, B. A. Timoščuk 1984) w dorzeczu Prutu i Dniestru i stamtąd rozprzestrzeniająca się w różnych kierunkach, zapewne w wyniku migracji plemion słowiańskich. Autor słusznie wskazuje w swoim opracowaniu kartograficznym, że w świetle ostatnich odkryć ta forma domostwa na ziemiach polskich występowała na znacznie większym obszarze niż tylko w południowo-wschodniej Polsce, gdzie w VI-VII w. wystąpiła na kilku stanowiskach w rejonie Krakowa, Lublina, w Bachorzu na Pogórzu Dynowskim czy w Szarbi, woj. kieleckie. Grupy ludzkie praktykujące tę formę budownictwa przemieszczały się w tym czasie również wzdłuż Wisły na Kujawy, a także w kierunku zachodnim – przedgórzem Karpat i Sudetów na Dolny Śląsk (Żukowice, woj. legnickie, Jazów, woj. zielonogórskie), a stamtąd być może dalej na tereny Niemieckiej Republiki Demokratycznej (por. H. J. Brachmann 1984). Ta forma budynku charakteryzuje się niezwykle jednorodnymi wymiarami (ok. 4×4 m i ok. 1 m głębokości), a jednym z jej istotnych wyróżników jest obecność, forma i usytuowanie pieca lub rzadziej – paleniska otwartego. Stąd też nieporozumieniem jest zaliczanie do tej grupy przez W. Chudziaka obiektów z Szelig, woj. płockie, st. 2, gdzie wystąpiły jedynie nieregularnie czworokątne płytkie nieckowate jamy bez śladów pieców lub palenisk, a wątpliwości budzić może również włączanie do tej grupy ziemianki z Nowin, co prawda kwadratowej, ale pozbawionej urządzenia ogrzewczego.

Współwystępowanie kwadratowych ziemianek z piecami w narożnikach z owalnymi płytkimi jamami nieckowatymi w obrębie jednej osady w Wyszogrodzie, woj. płockie, st. 2a (por. W. Szymański 1985), w sytuacji stratygraficznej wskazującej na ich względną jednoczasowość, potwierdzoną również wynikami datowania radiowęglowego i analizą chronologii ceramiki zabytkowej, nakazuje z największą ostrożnością odnieść się do powszechnie dotąd akceptowanego poglądu, że owe owalne jamy stanowiły podstawową formę budownictwa mieszkalnego w VI-VII w. na Niżu Polskim. Nie można bowiem wykluczyć, że zasięg kwadratowych ziemianek, wiążących się z tzw. praską prowincją kulturową, był w rzeczywistości daleko większy niż to wynika z bieżącego stanu wykopaliskowego rozpoznania osad ze starszych faz wczesnego średniowiecza na ziemiach polskich, a owalne jamy pełniły inne, niemieszkalne funkcje. Trzeba przy tym zauważyć, że ziemianki w Wyszogrodzie wypełnione były słabo shumusowanym wypełniskiem, trudnym do odróżnienia od otaczających utworów calcowych, stąd też odkrycie ich, nawet w toku wykopalisk systematycznych, nie zawsze musi być sprawą oczywistą. Nasuwa się tu analogia z późnego okresu wpływów rzymskich, gdzie również odkrycia ostatnich lat wskazują dowodnie, że naziemne budynki słupowe, przynajmniej na niektórych obszarach ziem polskich, stanowiły właściwą formę obiektu mieszkalnego, a współwystępujące z nimi obiekty zagłębione pełniły funkcje niemieszkalne (uwagę tę zwrócić należy prof. K. Godłowskiemu i prof. J. Żakowi). Oczywiście, możliwe jest również inne wyjaśnienie zjawisk stwierdzonych w obrębie osady w Wyszogrodzie, a mianowicie doszukiwanie się tam śladów kohabitacji grup ludności praktykujących odmienną formę budownictwa mieszkalnego. Pozostawiając tę kwestię do rozstrzygnięcia przez dalsze badania wykopaliskowe, przejdźmy obecnie do dyskusji podstawowego problemu poruszonego w artykule W. Chudziaka, a mianowicie rekonstrukcji wyglądu budynków, których pozostałościami są owalne, nieckowato zagłębione jamy, o typowych wymiarach w partii stropowej ok. 2×3 m.



Słusznie twierdząc, że nie ma w chwili obecnej dowodów, pozwalających doszukiwać się w tych obiektach pozostałości naziemnych budowli o konstrukcji zrębowej (taką koncepcję potwierdzają jednak odkrycia naziemnych domostw zrębowych z zagłębieniami przypieczowymi pośrodku ze stanowisk z VI-VII w. w m. Fedorovo I i Čepa nad Cisą – V. G. Kotihoroško 1977), której znajomość w tym okresie jest na ziemiach polskich słabo potwierdzona źródłowo (choćby argumentacja Autora, twierdzącego, że w przypadku konstrukcji zrębowej należałoby spodziewać się także wystąpienia śladów po słupach wzmacniających, nie jest jednak słuszna, skoro w Ujściu takich śladów nie stwierdzono), Autor stara się udowodnić, że owe jamy stanowiły właściwe półziemianki, a ściany ich przebiegały w bezpośredniej bliskości zarysu stropu wypełniska.

Przeciwno takiej interpretacji przemawia jednak przede wszystkim mała powierzchnia użytkowa obiektów. Wymiary w partii stropowej wynoszą z reguły ok. 2×3 m, a w partii dennej, która, jeśli przyjmiemy koncepcję W. Chudziaka, byłaby właściwą powierzchnią użytkową, nierzadko wynoszą mniej niż 2 m<sup>2</sup>, ze względu na nieckowaty przebieg ukośnie pochyłonych ścian. Przydatność tak małych obiektów do celów normalnego, całorocznego zamieszkiwania jest wysoce problematyczna, nawet jeśli przyjmiemy, że człowiek tego okresu wykonywał większość swych działań na zewnątrz domostwa. W naszych warunkach klimatycznych, które przecież dla Autora są jednym z podstawowych determinantów formy budynku, nie jest możliwe przeżycie zimy bez urządzenia ogrzewczego w domostwie, a urządzenie takiego nie odkryto w żadnym, o ile mi wiadomo, przypadku<sup>1</sup>, zresztą szczupłość miejsca w jamie w zasadzie wyklucza możliwość ich stosowania. Autor argumentowałby tu zapewne, że osadnictwo starszych faz wczesnego średniowiecza miało charakter niestały, jednakże nic nie wskazuje na to, by miejsce zamieszkania zmieniano częściej niż raz do roku, a zatem aktualna pozostawała kwestia skonstruowania budynku zapewniającego przeżycie zimnej pory roku. Fakt, że wiele osad ze starszych faz wczesnego średniowiecza współwystępuje z grodami współczesnymi im (choćby w Szeligach, woj. płockie) przeczy tezie o częstym zmienianiu miejsca zamieszkania, ponieważ wzniesienie grodu było aktywnością społeczną dowodzącą raczej stabilizacji osadnictwa, a z pewnością pozbawioną sensu w przypadku osadnictwa niestałego. Najstarsze grody pełniły przy tym funkcję zapewne refugialną, a w każdym razie nie były zamieszkiwane stale, a cała ludność zamieszkiwała osadę przygodową, stąd też argument Autora, że budownictwo w obrębie grodów powinno być trwalsze niż w obrębie osad otwartych, nie musi mieć siły dowodowej. Ponadto zauważyć trzeba, że wzmiankowane przez Autora budownictwo plecionkowe (np. z grodu w Sanoku) nie może być uznane za nietrwałe, ponieważ ściana pleciona i obmazywana gliną stosowana była często jako element konstrukcyjny domostw w długotrwałych osiedlach z Europy północno-zachodniej w okresie rzymskim, wędrowek ludów i we wczesnym średniowieczu (por. np. O. H. Harsema 1982). Autor pominął przy tym zupełnie kwestię rekonstrukcji zabudowy najstarszych grodów w Szeligach, woj. płockie, czy Haćkach, woj. białostockie, gdzie stwierdzono pozostałości solidnych budowli słupowych, zapewne o charakterze mieszkalnym (por. W. Szymański 1984).

W kilku miejscach Autor odwołuje się do wyników analiz przekrojów wypełnisk obiektów owalnych i twierdzi, że nie wykazują one późniejszej deformacji, a w przypadku gdyby użytkowane były na wysokości przyziemia, jako zagłębienia w większych budynkach naziemnych, proces niszczenia jam byłby widoczny w układzie stratygraficznym. Kwestia ta wymaga dogłębniejszej analizy.

Proces źródłotwórczy, który doprowadził do uformowania się archeologicznie obserwowalnej postaci obiektu osadniczego, obejmuje przekształcenia pierwotnej formy tego obiektu zachodzące w toku dwóch etapów: depozycyjnego i podepozycyjnego (por. D. L. Clarke 1973). Możliwe formy przebiegu procesów depozycyjnych w stosunku do budynków mieszkalnych

<sup>1</sup> Wyjątkiem jest być może obiekt 279 z osady w Wygodzie, woj. koszalińskie, stan. 6B (A. Sikorski 1986, s. 31 ryc. 2).



mogą obejmować: pospieszne porzucenie wymuszone (np. w wyniku nagłego zagrożenia zewnętrznego), opuszczenie dobrowolne, zniszczenie domostwa w wyniku procesów naturalnych oraz zniszczenie w sposób nagły (np. w wyniku pożaru). W każdym z tych przypadków inne są możliwości zachowania się elementów konstrukcyjnych budynków i ich wyposażenia stałego i ruchomego. Procesy podepozycyjne, zarówno przyrodnicze (naturalny rozkład materiałów budowlanych, przesunięcia masy ziemnej na skutek działania zwierząt ryjących, soliflukcji, osuwania się ziemi itp.), jak i antropogeniczne (przypadkowe niszczenie mechaniczne lub celowe użytkowanie wtórne) dodatkowo utrudniają interpretację pierwotnej formy i konstrukcji budynku. W przypadku obiektów zagłębionych całkowicie lub częściowo, które w wyniku procesów depozycyjnych i podepozycyjnych uległy wypełnieniu, niezbędne jest w każdym przypadku ustalenie charakteru tych procesów, a przez to również relacji między zabytkami i fragmentami konstrukcyjnymi tworzącymi zawartość jednostki stratygraficznej wypełniającej obiekt a samym obiektem.

Idąc za sugestiami M. B. Schiffera (1976), rozwiniętymi przez S. Southa (1979) oraz R. J. Sharera i W. Ashmore (1979) można zaproponować wyróżnienie kilku rodzajów wypełnisk obiektów zagłębionych: 1. wypełnisko pierwotne, związane z użytkowaniem (pierwotne *de facto*); 2. pierwotne, przetransportowane do wnętrza obiektu z innego miejsca, gdzie formowało się w sposób pierwotny; 3. wtórne *in situ*, formujące się w obrębie obiektu, ale po zakończeniu jego użytkowania zgodnie z pierwotną funkcją; 4. wtórne przetransponowane, formujące się w sposób np. śmietniskowy poza obiektem, a następnie przeniesione do jego wnętrza. Jest oczywiste, że w przypadku wypełnisk uwarstwionych każda z warstw może należeć do innej z wymienionych kategorii.

Jedynie w pierwszym z wymienionych przypadków znajdujące się w wypełnisku obiektu pozostałości konstrukcji i urządzeń wiązać można z samym obiektem, a tylko wtedy, gdy wypełnisko takie uformowało się wypełniając całość zagłębienia, można by spodziewać się, że ukształtowanie ścian tego zagłębienia ma charakter pierwotny. W zasadzie jednak nie dysponujemy znajomością kryteriów, które pozwoliłyby nam ustalić w trakcie eksploracji, czy po jej zakończeniu, z którym z wymienionych przypadków mamy do czynienia. Pewnych wskazówek dostarczają tu wyniki obserwacji naturalnego zapełniania się eksperymentalnie wykonanych rowów (por. P. A. Jewell, G. W. Dimbleby 1968; J. Coles 1977, s. 87-100). Jakkolwiek informacje uzyskane w ich wyniku nie są zbyt obfite, to jednak ponad wszelką wątpliwość wykazano, że pierwotny kąt nachylenia ścian obiektu zagłębionego ulega zmianie już po kilku miesiącach od jego pozostawienia bez zadaszenia. Z warstwą o charakterze wypełniska pierwotnego *de facto* możemy mieć do czynienia jedynie na dnie obiektu, chyba że proces użytkowania prowadził w krótkim czasie do wypełnienia całego obiektu. W przypadku interesujących nas tu obiektów owalnych ze starszych faz wczesnego średniowiecza takiej możliwości przeczy uwarstwienie wypełniska wskazujące raczej na długoczasowość, a w każdym razie etapowość procesu zapełniania. Tym samym przebieg ścian ziemnych w partiach stropowych tych obiektów może nie mieć charakteru pierwotnego.

Nie jest zatem jasne dlaczego proces niszczenia ścian obiektów miałby być, jak chce W. Chudziak, bardziej zaawansowany w przypadku domostw naziemnych niż zagłębionych, skoro Autor zgadza się, iż nie ma żadnych śladów, które mogłyby świadczyć, że ścianki jam wyłożone były drewnem czy jakkolwiek substancją chroniącą przed erozją. Wnikliwe obserwacje stratygraficzne dokonane w Wyszogrodzie, woj. płockie, wyraźnie pokazały, że w wielu nieckowatych obiektach owalnych na dnie i ściankach znajdowały się ślady obsuwania i zmywania otaczającej ziemi całcowej do wnętrza. Pierwotnie obiekty te (np. obiekt 2/82) zamierzone były jako prostokątne na dnie, a ścianki ich miały być niemal pionowe. Bezpośrednio jednak po wykopaniu obiektu nastąpiło obsunięcie się na jego dno sypkiego utworu lessopodobnego z wyższych warstw profilu glebowego, co nadało mu nieco bardziej nieckowaty kształt w przekroju i owalny w planie. Regularny kształt obiektu nie został jednak przywrócony, co dowodzi, że nie odgrywał on roli tak wielkiej, jak można by się spodziewać, gdyby jama stanowiła właściwe miejsce zamieszkania. Co więcej, w kilku obiektach z Wyszogrodu w południowo-wschodnich częściach, częściowo na ściankach, stwier-

dzono wyraźnie ślady spalenizny, co zdaje się dowodzić, że palenisko znajdowało się pierwotnie w chacie na poziomie naziemnym. Może to wskazywać, że owalne zagłębienia służyły jako pomieszczenia magazynowe lub jako izolacja termiczna (być może wypełnione były słomą – por. W. Szymański 1967, s. 229). Nie jest wykluczone, choć nie ma na to również przekonujących dowodów, że przykryte były drewnianymi podłogami, na których znajdowały się paleniska (tak interpretuje się podobne obiekty z anglosaskiej osady w West Stow – por. S. E. West 1978). Konstrukcja naziemna najprawdopodobniej obejmowała jakąś formę konstrukcji szalasowej, nie wymagającej wbijania słupów w podłoże (np. z wykorzystaniem prostokątnej ramy spoczywającej na ziemi), ale nie można też wykluczyć obecności słupów podtrzymujących zadaszenie a wstawianych jedynie, bez wbijania, do nieckowatego zagłębienia (takiego rozwiązania w odniesieniu do kwadratowych ziemianek domyślają się I. P. Rusanova i B. A. Timoščuk 1984). Równocześnie pamiętać trzeba, że grupa owalnych obiektów nie jest wcale jednolita wewnętrznie i niektóre spośród nich, największe i najbardziej regularne w planie, mogły rzeczywiście stanowić właściwe pomieszczenia mieszkalne<sup>2</sup>.

Pomimo znacznej liczby badanych wykopaliskowo osad ze starszych faz wczesnego średniowiecza na ziemiach polskich ciągle jeszcze stan rozpoznania zagadnienia form budownictwa daleki jest od zadowalającego, głównie ze względu na brak badań szeroko-płaszczyznowych. Należy mieć nadzieję, że zarówno artykuł W. Chudziaka, jak i powyższe uwagi z nim związane przyczynią się do podjęcia dalszych badań tego problemu.

#### WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

Brachmann H.-J.

1984 *Die Funde der Gruppe des Prager Typs in der DDR und ihre Stellung im Rahmen der frühslawischen Besiedlung dieses Gebietes*, „Slavia Antiqua”, t. 29, s. 23-64.

Chudziak W.

1988 *W kwestii budownictwa Słowian na Nizinie Polskiej w VI-VII wieku*, „Archeologia Polski”, t. 33, z. 1, s. 193-203.

Clarke D. L.

1973 *Archaeology: the loss of innocence*, „Antiquity”, t. 47, nr 185, s. 6-18.

Coles J.

1977 *Archeologia eksperymentalna*, Warszawa.

Fletcher R.

1977 *Settlement studies (micro and semi-micro)*, [w:] *Spatial archaeology*, D. L. Clarke red., London, s. 47-162.

Harsema O. H.

1982 *Structural reconstruction of Iron Age houses in the Netherlands*, [w:] *Structural reconstruction. Approaches to the interpretation of the excavated remains of buildings*, P. J. Drury red., BAR British Series, nr 110, Oxford, s. 199-222.

Hodder I.

1977 *The distribution of material culture items in the Baringo district, western Kenya*, „Man”, t. 12, nr 2, s. 239-269.

Hunter-Anderson R. L.

1977 *A theoretical approach to the study of house form*, [w:] *For theory building in archeology*, R. L. Binford red., New York, s. 287-315.

Jewell P. A., Dimbleby G. W.

1968 *The experimental earthwork on Overton Down, Wiltshire, England: the first four years*, „Proceedings of the Prehistoric Society”, t. 32, s. 313-342.

<sup>2</sup> Dotyczy to np. obiektów 12 i 27 z osady w Wyszogrodzie, woj. łódzkie, stan. 2A (niepublikowane badania ZEM IHKM PAN).



- Keesing R. M. i F. M.  
1971 *New perspectives in cultural anthropology*, New York.
- Kobyliński Z.  
1988 *Struktury osadnicze na ziemiach polskich u schyłku starożytności i w początkach wczesnego średniowiecza*, w druku.
- Kotihoroško V. G.  
1977 *Novye dannye k izučeniju drevnej istorii slavjan Zakarpat'ja*, „Slovenská archeológia”, s. 81-102.
- Rusanova I. P., Timoščuk B. A.  
1984 *Kodyn – slavjanskije poselenija V-VIII vv. na r. Prut*, Moskva.
- Schiffer M. B.  
1976 *Behavioral archeology*, New York.
- Sharer R. J., Ashmore W.  
1979 *Fundamentals of archeology*, Menlo Park.
- Sikorski A.  
1986 *Wyniki badań na osadzie wczesnośredniowiecznej w Wygodzie, stan. 6B, gm. Białogard w 1983 r.*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne”, t. 14 (1984), s. 29-41.
- South S.  
1979 *Historic site content, structure, and function*, „American Antiquity”, t. 44, nr 2, s. 213-237.
- Szymański W.  
1967 *Szeligi pod Plockiem na początku wczesnego średniowiecza*, Wrocław–Warszawa–Kraków.  
1984 *Beiträge zum Problem der Entstehung von Burgen bei den Slawen*, „Archaeologia Polona”, t. 21/22, s. 89-104.  
1985 *Co-existence of different traditions in Slavonic building construction in the 6th-7th centuries AD: a case of a settlement near hillfort at Wyszogród, Plock voiv.* [w:] *Tezisy dokladov pol'skoj delegacii na v Meždunarodnom Kongesse Slavjanskoj Archeologii*, Warszawa, s. 15-18.
- Trigger B.  
1968 *The determinants of settlement patterns*, [w:] *Settlement archaeology*, K. C. Chang red., Paolo Alto, s. 53-78.
- West S. E.  
1978 *Die Siedlung West Stow in Suffolk*, [w:] *Sachsen und Angelsachsen*, C. Ahrens red., Hamburg, s. 395-412.
- Wiessner P.  
1983 *Style and information in Kalahari San projectile points*, „American Antiquity”, t. 48, s. 253-276.

ZBIGNIEW KOBYLIŃSKI

KONSTRUKTIONEN, DESTRUKTIONEN UND REKONSTRUKTIONEN:  
ZUR FRAGE DER BAUWEISE IN DER ÄLTEREN PHASEN  
DES FRÜHMITTELALTERS IN POLNISCHEN GEBIETEN

Zusammenfassung

Der Artikel befaßt sich mit der Diskussion der von W. Chudziak im gleichen Band ausgedrückten Auffassungen. Es wurde u.a. die Frage der Bestimmungsfaktoren der Hausformen erörtert. Die genannten Formen seien nicht nur von dem Lebenskreis, sondern auch, wie W. Chudziak meint, von der Kultursituation in großem Maße abhängig, indem sie auf diese Art und Weise ihre Angehörigkeit einer sozialen, kulturellen oder ethnischen

Gruppe manifestieren. Demzufolge ist die Untersuchung der formalen und territorialen Verschiedenheit in der gegebenen Periode für die Rekonstruktion der Siedlungsräume einzelner Bevölkerungsgruppen von unterschiedlichen Kulturtraditionen von großer Bedeutung. Die Auffassung des Problems von W. Chudziak wurde als eine simplifizierte Betrachtungsweise gehalten, die die im VI.-VII. Jh. im polnischen Gebiet vorhandenen Bauformen, wie überirdische Pfostenbauten oder große, unregelmässig rechteckige Erdhütten überhaupt nicht berücksichtigt.

Die Argumentation von W. Chudziak wurde hinsichtlich der Rekonstruktion des ehemaligen Aussehens der Häuser, derer Überreste die ovalen beckenförmig eingetieften Gruben bilden, der Kritik unterzogen. Kleine Ausmaße der Gruben, am Boden oft kleiner als 2 m<sup>2</sup>, sowie fehlende Spuren der Feuerstellen machen die Deutung dieser Objekte als die eigentliche Wohnräume unmöglich. Auch die stratigraphischen Voraussetzungen scheinen zu belegen, daß die Gruben lediglich die vertiefte Teile der tatsächlich überirdischen Häuser bildeten, wo die Feuerstelle sich auf der Oberfläche befand; sie waren vielleicht mit holzernen Fußböden ausgelegt. Die Depositions- und Postdepositionsprozesse, die zur Herausbildung der archäologisch erkennbaren stratigraphischen Strukturen führten, die einige Objekte ausfüllten, wurden erweitert betrachtet. Es wurde auch die kritische Stellungnahme zur Auffassung von W. Chudziak genommen, daß die Siedlungssituation im VI.-VII. Jh. in polnischen Gebieten instabil wurde. Dieser Auffassung spricht aber das Vorhandensein der frühesten Wehranlagen wider. Es wurde außerdem auf die unpräzise Darstellung der Formen der Wohnbebauung in damaligen Burgen hingewiesen.

*Übersetzt von Anna Bender*

Adres Autora:

Dr Zbigniew Kobyliński

Zakład Epoki Metali

Instytut Historii Kultury Materialnej PAN

Al. Świerczewskiego 105, 00-140 Warszawa